

WŁADYSŁAWA KSIĄŻEK-BRYŁOWA

FLEKSJA W STRUKTURZE I EWOLUCJI JĘZYKA JAKO PRZEDMIOT BADAŃ JĘZYKOZNAWCZYCH

Tak szeroko sformułowany temat artykułu, który pokrywa się z tytułem LIX Zjazdu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego¹, z konieczności musi być jedynie skrótowym przeglądem zarówno problematyki badawczej, jak i prac z zakresu fleksji. A prace takie powstają już od ponad dwustu lat (nowożytnie opisy fleksji datuję od czasów Onufrego Kopczyńskiego) i obejmują ogromną liczbę tytułów. Jest to dziedzina chętnie uprawiana przez językoznawców, o czym świadczą różnorodne artykuły, studia i referaty z fleksji pisane nawet przez tych badaczy, dla których fleksja nie jest głównym obszarem badań.

Przedmiotem badań fleksyjnych są formy fleksyjne i funkcje form fleksyjnych. Opisy form fleksyjnych skupiają się na:

1. końcówkach fleksyjnych – jest to tak zwana fleksja zewnętrzna;
2. na tematach fleksyjnych – fleksja wewnętrzna²;
3. na problemie współlistnienia form fleksyjnych, ich wariantowości;
4. paradygmatyce;
5. ustalaniu i opisie kategorii fleksyjnych.

Szczególnie dwa spośród wyżej wymienionych zagadnień: paradygmatyka i wariantowość form fleksyjnych wraz z ich kwalifikacją normatywną są ponadczasowo-

Dr hab. WŁADYSŁAWA KSIĄŻEK-BRYŁOWA – prof. nadzw. UMCS; adres do korespondencji: ul. Paderewskiego 14 m. 273, 20-860 Lublin.

¹ Ten tekst został wygłoszony jako referat na LIX Zjeździe PTJ w Bydgoszczy w 2001 roku.

² W. Doroszewski, *O istocie fleksji*, w: *tenże, Studia i szkice językoznawcze*, Warszawa 1962, s. 306-316.

we, i jak dotąd badania nie przyniosły ostatecznych rozwiązań w tym zakresie. Aktualne więc pozostają pytania o ilość paradygmatów deklinacyjnych i koniugacyjnych, o kryteria ich wydzielenia, o istnienie fleksji zaimków i o to, które formy są poprawne. Propozycji odpowiedzi na te pytania było wiele, i to różnorodnych. Te starsze wymienia w swojej erudycyjnej książce Zygmunt Zagórski³, te nowsze próbując pokrótce scharakteryzować.

W opisach tradycyjnych wskazywano zasady tworzenia form fleksyjnych, podając tak zwane formy wyjściowe i wzorce paradygmatyczne w postaci przytoczenia reprezentatywnych – zdaniem autorów – wyrazów paradygmatycznych. Kolejne etapy kształtowania się polskiej deklinacji opisywałam w oddzielnym szkicu⁴, tu przywołam tylko niektóre ujęcia. W najstarszych gramatykach polskich stosowano różne kryteria wydzielenia deklinacji. I tak: M. W. Szylarski⁵ w swojej gramatyce dzieli wszystkie rzeczowniki na pięć grup deklinacyjnych na podstawie końcówek dopełniacza. O. Kopczyński⁶ (za gramatyką Woyny) wyróżnia trzy rodzaje: męski, żeński i nijaki, a tym samym trzy deklinacje. Zauważa jednak, że taki podział i odmiana rzeczowników nie wyczerpuje całego ich zasobu i w związku z tym proponuje jeszcze jedną osobną odmianę wyjątków, np. rzeczowników typu *sędzia*, *hrabia*, rzeczowników zakończonych na *-us*. Dało to początek wydzielenia tak zwanej deklinacji mieszanej. W ujęciach późniejszych gramatyków najbardziej reprezentatywną formą paradygmatu staje się mianownik, w mniejszym stopniu uwzględnia się przypadki zależne. Gramatycy dziewiętnastego wieku wyróżniali od trzech do pięciu deklinacji, z tym że niektórzy przy każdej deklinacji podawali szczegółowe wskazówki i wzorce odmiany przykładowych wyrazów wchodzących do danej deklinacji. W 1836 roku ukazała się gramatyka J. Mucz-kowskiego⁷, w której autor, podobnie jak Kopczyński wyróżnia trzy rodzaje rzeczowników, ze względu na znaczenie lub zakończenie, a także trzy deklinacje: męską, żeńską i nijaką. A. Małecki⁸ twierdzi, że „rzeczownikowych deklinacji jest pięć” i uwzględnia rodzaj gramatyczny, tak zwany źródłosłów (zakończenie morfologiczne wyrazu). Odmienne ujęcie rodzaju gramatycznego i deklinacji za-

³ *Studia nad rozwojem językoznawstwa polskiego od końca XVIII wieku do roku 1918*, Poznań 1981.

⁴ W. Książek-Bryłowa, *Czy można mówić o mieszanej deklinacji rzeczowników?*, „Studia Polonistyczne” 9(1991), s. 149-157.

⁵ *Początki nauk dla narodowej młodzieży to jest gramatyka języka polskiego*, Kraków 1777.

⁶ *Gramatyka języka polskiego*, Kraków 1793.

⁷ *Gramatyka języka polskiego*, Kraków 1836.

⁸ *Gramatyka języka polskiego mniejsza dla użytku gimnazjów i szkół realnych ułożona*, Lwów 1863.

warte jest w szkolnej gramatyce H. Sucheckiego⁹ z 1849 roku. W liczbie pojedynczej autor wyróżnia trzy rodzaje rzeczowników: męski, żeński i nijaki, z tym, że „dla przypadkowania rzeczowniki w liczbie pojedynczej zebrać należy we dwie tylko odmiany: I – rzeczowniki rodzaju męskiego i nijakiego, II – rzeczowniki żeńskie i męskie na a”¹⁰ w „liczbie mnogiej zaś jeden jest rodzaj, ale w kilku zawodach: zawód pospolity nadajemy rzeczownikom wszelkiego rodzaju, zawód znamienity nadajemy tylko mężczyznom”. Tym samym „w liczbie mnogiej jedna jest tylko odmiana, czyli deklinacja”¹¹. A. Kryński¹² wyróżnia cztery deklinacje: I – męską, do której zalicza także rzeczowniki męskie zdrobniałe zakończone na *-o*, II – nijaką i dwie deklinacje żeńskie, III – samogłoskową wraz z rzeczownikami męskimi zakończonymi w mianowniku liczby pojedynczej na *-a* i *-o*, np. *rządca, poeta, Fredro, Matejko*, i IV – spółgłoskowa typu: *kość, dłoń*¹³. Typ deklinacji mieszanej, wraz z takim terminem, pierwszy wyróżnił i wprowadził do gramatyki S. Szober¹⁴, za nim W. Doroszewski i niektórzy inni gramatycy.

W powyższych ujęciach sprawą dyskusyjną była zarówno ilość deklinacji, jak i leksemy wytypowane jako wzorcowe.

W latach sześćdziesiątych naszego wieku pojawiły się dwa odmienne od tradycyjnych opisy polskiej fleksji. Jednym z nich jest ujęcie Jana Tokarskiego¹⁵. Badaczowi chodziło o taki opis fleksji, który mógłby być zastosowany do przetwarzania danych fleksyjnych przez urządzenia automatyczne. „Mamy tu typ przetwarzania – pisze autor – zwany analizą fleksyjną, gdzie na wejściu jest określona forma w tekście, a na wyjściu jej interpretacja. I możliwa też jest sytuacja odwrotna. Mamy na wejściu formę słownikową, jej oznaczenia przyhasłowe i wymaganie utworzenia określonej poprawnej formy na wyjściu. Jest to już synteza fleksyjna”¹⁶. Skupiając się na analizie i syntezie form fleksyjnych, zrezygnował z podawania paradygmatów, gdyż za bardziej celowe uznał formułowanie reguł tworzenia poszczególnych form, co miało wpływ na ekonomię opisu form w słownikach.

⁹ *Nauka języka polskiego*, Lwów 1849.

¹⁰ Tamże, s. 33.

¹¹ Tamże.

¹² *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1917.

¹³ Tamże, s. 49.

¹⁴ *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1957.

¹⁵ *Fleksja polska*, Warszawa 1974.

¹⁶ Tamże, s. 13.

Propozycja druga zawarta jest w książce *Polish Declension* A. M. Schenkera¹⁷. Podstawą wydzielenia deklinacji jest tu liczba form synkretycznych w obrębie paradigmatu. Dzięki temu możliwe było wyróżnienie wzorców pięcioprzypadkowych (gdy w odmianie było pięć różnych form), trójprzypadkowych i dwuprzypadkowych (np. dla liczby pojedynczej rzeczownika *pani*). Autor wyróżnił 11 deklinacji: 6 w liczbie pojedynczej, 3 w liczbie mnogiej i 2 liczebnikowe; w każdej z nich mogło być po kilka wzorców odmiany (od 1 do 4). Układ form w paradigmatkach przedstawiał graficznie w postaci kół („koła Schenkera”). Ta monografia wywarła pewien wpływ na późniejsze opisy fleksji, w których także zaczęto uwzględniać synkretyzmy. Powtarzalność końcówek umożliwiła wydzielenie dwu deklinacji w gramatyce tzw. akademickiej¹⁸. W obrębie dwu deklinacji wydziela się z kolei typy fleksyjne, uwzględniając „występowanie lub brak synkretyzmu biernika z mianownikiem względnie z dopełniaczem w obu liczbach”. Dalszy podział na podtypy zależy od właściwości morfonologicznych tematów, klasy zaś paradigmatów fleksyjnych wyznacza identyczność końcówki mianownika liczby pojedynczej. Podobnie rozdrobniony podział występuje w czasowniku; fleksja zaimków rodzajowych włączona jest do przymiotnika i liczebnika. Zaimki osobowe fleksji nie mają.

Do ujęcia J. Tokarskiego nawiązują monografie Z. Saloniego i W. Gruszczyńskiego. Obaj autorzy postawili sobie za cel takie sformalizowanie opisu fleksji poszczególnych części mowy, aby możliwe było zastosowanie go do komputerów stosowanych dla przyszłych potrzeb leksykograficznych. Z. Saloni¹⁹ w monografii *Czasownik polski* zwięźle omówił kategorie czasownikowe; ułożył 106 tabel koniugacyjnych i zestawił indeks 12 000 czasowników pod względem przynależności koniugacyjnej, przypisując każdemu z nich odpowiedni wzór odmiany.

Podobny charakter ma monografia W. Gruszczyńskiego: *Fleksja rzeczowników pospolitych we współczesnej polszczyźnie pisanej*²⁰. Dla celów opisu automatycznego zachował podział na rzeczowniki rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego. W obrębie poszczególnych rodzajów wyróżnia typy paradygmatyczne i zestawia bardzo dużą ilość wzorców paradygmatycznych (kilkadziesiąt). Dopelnieniem opisu rzeczowników każdego rodzaju gramatycznego jest sformułowanie reguł tworzenia tematów fleksyjnych. Jakkolwiek przedstawione wyżej formalne opisy fleksji są różne, nie przesądzają one ostatecznie ani o liczbie paradigmatów, ani o kryteriach

¹⁷ *Polish Declension. A Descriptive Analysis*, The Hague–Mouton 1964.

¹⁸ *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1984.

¹⁹ *Czasownik polski. Odmiana. Słownik 12 000 czasowników*, Warszawa 2001.

²⁰ Wrocław 1989.

ich wydzielenia. Do następnych problemów badawczych wymienionych na wstępie powrócę w dalszej części pracy.

W latach międzywojennych i tuż po wojnie podwaliny pod polskie językoznawstwo położył Jerzy Kuryłowicz, który stworzył podstawy strukturalizmu funkcjonalnego. Badacz ten łączył ujęcia teoretyczne z bogatą dokumentacją materiałową, głównie indoeuropejską, co umożliwiło mu szerszy ogląd funkcjonowania języka.

Teoria Kuryłowicza²¹ wnosi wiele nowego, gdyż:

1. odróżnił on formę od funkcji i formę od substancji;
2. odróżnił system od tekstu;
3. sformułował zasadę izomorfizmu, wyrażającą się w paralelizmie struktur;
4. podkreślił znaczenie hierarchii płaszczyzn: fonologicznej, morfologicznej, syntaktycznej. Morfologia, a więc i fleksja znalazła się między fonologią a składnią, co nie było bez wpływu na badania fleksji²²;
5. określił wzajemne relacje fonemu, allofonu i allomorfu;
6. opracował kategorię przypadku, liczby, rodzaju i aspektu;
7. sprecyzował takie pojęcia językowe, jak: analogia, rekcja, konotacja;
8. sformułował koncepcję tzw. derywacji leksykalnej i syntaktycznej.

Do tych koncepcji nawiązywało wielu późniejszych badaczy fleksji. Ujęcia Kuryłowicza, a szczególnie pojęcie izomorfizmu hierarchii płaszczyzn języka miały ogromny wpływ na „myślenie” o fleksji, na opisy zarówno synchroniczne, jak i diachroniczne.

Udane próby zastosowania w pełni założeń strukturalizmu do opisu i objaśnienia rozwoju języka podjęła już w latach sześćdziesiątych Irena Bajerowa²³. Nawiązując do badań A. Martineta, sformułowała prawa – reguły, zwane później tendencjami, porządkujące funkcjonowanie systemu. Są to: tendencja do upraszczania układu paradygmatycznego, tendencja do upraszczania układu syntagmatycznego, tendencja do uwydatniania opozycji, tendencja do uwydatniania kontrastów. Autorka analizowała rolę związku formy z funkcją w ewolucji języka lite-

²¹ Zob. A. H e i n z, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*. Warszawa 1978, s. 376-378.

²² Niektóre myśli znajdujące się w tej części artykułu dotyczące fleksji w ewolucji języka są zawarte w opublikowanym wcześniej moim szkicu: *Osiągnięcia i potrzeby badawcze fleksji historycznej*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, red. M. Kucala, W. R. Rzepka, Kraków 1996, s. 17 nn.

²³ *Próba sformułowania kilku praw ewolucji języka (na materiale historii polskiego języka literackiego)*, „Biuletyn PTJ” 23(1965), s. 125-142; t a ż, *Strukturalna interpretacja historii języka*, „Język Polski” 49(1969), s. 81-103; t a ż, *Schemat i częściowa formalizacja opisu procesów historycznojęzykowych*, „Prace Językoznawcze UŚ” 1(1969), s. 7-21.

rackiego²⁴, poruszała także kwestię odróżniania systemu i tekstu. Materiał fleksyjny doskonale nadawał się do obserwacji ewolucji i funkcjonowania języka jako systemu. Teleologiczny (celowościowy) rozwój języka polega na normalizacji²⁵, którym głównym efektem jest uporządkowanie i ustabilizowanie form językowych, likwidowanie dubletów, wyznaczanie formom obocznym ścisłych funkcji znaczeniowych i zakresu ich użycia. Przynosi to językowi ład, „ale przynosi też nudną, jałową schematyczność”²⁶. Opisy fleksji z uwzględnieniem procesów normalizacyjnych podejmuje coraz więcej badaczy.

Podobne jak u Bajerowej ujęcia języka można znaleźć w pracach Marii Hownowskiej²⁷. Jej zdaniem rozwój języka jest wypadkową działania dwu sprzecznych ze sobą tendencji: 1. do ekonomii wysiłku oraz 2. do utrzymania i wzmacniania wyrazistości przekazu językowego. Ewoluuje ciągle system fleksyjny zależy od wzajemnego przenikania się różnych pięt języka: fonetycznego, morfologicznego, semantycznego, składniowego i leksykalnego. Forma funkcjonuje na tle paradygmatu, więc takie czynniki, jak: homonimia, analogia, „prześwity deklinacyjne” czy przypadkowe homofonie wpływają na zasób i kształt form. Autorka ukazuje też, w jaki sposób opisy synchroniczne różnych szkół i metodologii mogą być wykorzystywane do badań diachronicznych. Przywołanie szerokiego tła porównawczego słowiańskiego, umożliwiło rozszerzenie pola obserwacji i zestawienie całego rejestru mechanizmów fleksyjnych i uwarunkowań ich działania, które wylicza autorka w książce *Problemy historii fleksji słowiańskiej*²⁸. Są to: 1. przeniesienie końcówki z innego paradygmatu, 2. przeniesienie końcówki z wariantu miękkiego do twardego tej samej deklinacji, lub na odwrót, 3. przeniesienie końcówki z innego przypadku, 4. przeniesienie końcówki z innej deklinacji, 5. przeniesienie końcówki z liczby mnogiej do podwójnej, i na odwrót, 6. przeniesienie końcówki z deklinacji zaimków, 7. usuwanie alternacji, synonimii, końcówek zerowych, neutralizacje i syntetyzacje form, 8. zanik niektórych kategorii, 9. po-

²⁴ T a ż, *Rola związku formy z funkcją w ewolucji polskiego języka literackiego*, „Biuletyn PTJ” 26(1968), s. 101-119.

²⁵ T a ż, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t.III, Katowice 2000, s. 158.

²⁶ T a ż, *Zmiany fleksyjne języka polskiego we współczesnym trzydziestoleciu na tle zmian fleksyjnych języka dawniejszego (XVIII-XIX wieku)*, „Biuletyn PTJ” 35(1977), s. 24.

²⁷ *O mechanizmach pewnych procesów morfologicznych (z historii języków słowiańskich)*, „Biuletyn PTJ” 26(1968), s. 135-142; t a ż, *O morfologii historycznie, ale przekrojowo*, „Język Polski” 49(1979), s. 245-250.

²⁸ T a ż, *Problemy historii fleksji słowiańskiej na tle nowszych ujęć synchronicznych*, Wrocław 1975.

wstawanie niektórych kategorii, 10. zanikanie fleksyjności (obserwowane w dzisiejszej polszczyźnie).

Znajomość tych mechanizmów – o których pisała Maria Honowska – i świadomość funkcjonowania paradygmatów fleksyjnych są niezbędne przy opisach fleksji. Inaczej bowiem przeobrażały się i funkcjonują paradygmaty rzeczownikowe z *alternującymi tematami fleksyjnymi i wariantywnością końcówek*, inaczej czasownikowe: *alternacyjno-aglutynacyjne*, a jeszcze inaczej zaimkowe *supletywno-alternacyjne*. Teresa Skubalanka w artykule *Kilka uwag o strukturze paradygmatu fleksyjnego*²⁹ pisze m.in.: „Relacje wewnątrzparadygmatyczne realizują się na różnych piętrach struktury paradygmatu. Elementarną strukturę stanowi tutaj «obszar» formy fleksyjnej z podstawowymi jednostkami struktury, jakimi są temat i afiksy fleksyjne. Istnienie względnie jednolitego tematu i charakterystycznego zespołu afiksów, w tym końcówek, warunkuje spójność układu paradygmatycznego”. I dalej, „co do tematu niezależnie od tego, że reprezentuje on odmieniany leksem, pełni ponadto ważną rolę formotwórczą dzięki obciążeniu znaczeniami kategorialnymi. Temat wyznacza również dobór odpowiednich końcówek”. Ten cytat uświadamia nam pewne aspekty funkcjonowania tematu fleksyjnego i formy fleksyjnej. Temat rzeczownika, dość łatwy do wydzielenia, charakteryzuje się wariantywnością. Jak wyliczył P. Krzyżanowski³⁰ – w *Małym słowniku języka polskiego* jest blisko 20 tysięcy haseł rzeczownikowych. Z tego tylko 2500 rzeczowników ma temat bez wariantywności, co stanowi zaledwie 12%. Ale nawet w tej grupie są tzw. singularia tantum z członem składowym *-grafia*, *-metria*, *-skopia*, np. *geografia*, *stereometria*, *gastroskopia*. Tematy z alternacjami ma pozostałe 88% rzeczowników. Dwa warianty są realizowane w 10160 rzeczownikach (56%), trzy warianty występują w 3316 rzeczownikach (18%), cztery warianty tematyczne występują w 1890 rzeczownikach (ok. 11%). W tej ostatniej grupie najczęściej jest rzeczowników żeńskich (1807). Jeżeli szczegółowo przyjrzymy się tym alternacjom, to nasuwa się wniosek, że dla języka polskiego bardzo ważna jest fonologiczna postać zakończenia tematu, gdyż warianty powstają jako efekt oddziaływania na siebie głosek na granicy tematu i końcówki.

Tematy czasownika, które uległy ogromnym przeobrażeniom (w porównaniu z prasłowiańszczyzną), mają w zasadzie unimorficzny charakter formy i funkcji, a ich rozwój historyczny polegał na syntetyzowaniu dawnych form dwuczłonowych, różnym szyku elementów składowych i na wymienności komponentów, np. w czasie przyszłym. Na skutek tych zmian ukształtował się *alternacyj-*

²⁹ „Prace Naukowe UŚ”, Prace Językoznawcze, t.XIX, Studia Polonistyczne, 1991, s. 168.

³⁰ *Temat fleksyjny w odmianie polskich rzeczowników*, Lublin 1992, s. 46-63.

no - a g l u t y n a c y j n y typ tematów fleksyjnych czasowników. Natomiast temat fleksyjny zaimka osobowego nie w pełni realizuje funkcje „scalające” paradygmat. Temat ten charakteryzuje się zupełnym bądź niezupełnym supletywizmem. To właśnie supletywizm, alternacje, niemożność jednoznacznego wydzielenia tematu i końcówki fleksyjnej w formach zaimków skłoniły R. Laskowskiego do skrajnego ujęcia fleksji zaimka w *Gramatyce* tzw. akademickiej, w której pisze: „Cechą wspólną wszystkich zaimków bezrodzajowych jest swoisty układ supletywnych form tekstowych, z których każda jest skumulowanym wykładnikiem znaczenia leksykalnego danego zaimka i określonej wartości gramatycznej kategorii przypadku. Innymi słowy stoimy tu na stanowisku, iż formy fleksyjne zaimków tej grupy są morfologicznie niepodzielne na temat i końcówkę, są pojedynczymi morfemami danego leksemu zaimkowego”³¹. Myślę, że o ile można zgodzić się z pewną defektywnością formalnego paradygmatu fleksyjnego, o tyle całkowita jego negacja nie jest uzasadniona właśnie ze względu na możliwą w pewnych formach dwudzielność form na temat i końcówkę oraz realizowanie paradygmatu funkcjonalnego.

Swoistą „grę” tematów i końcówek fleksyjnych można obserwować w książce *Kultura języka polskiego*, a szczególnie w rozdziale *Odmiana wyrazów* autorstwa H. Satkiewicz³². Na podstawie ogromnej kartoteki i własnej kompetencji autorka omawia polską fleksję w całej jej złożoności: uwzględnia wielofunkcyjność i współfunkcyjność form, wariantywność tematów i końcówek, trudności z wydzieleniem paradygmatów. Każdorazowo próbuje znaleźć prawidłowości porządkujące fleksję i sformułować reguły dotyczące jej funkcjonowania. Okazuje się, że jest to sprawa bardzo trudna, gdyż w pewnych miejscach paradygmatów i w pewnych kategoriach można zaobserwować oddziaływanie czynników fonetycznych, w innych – morfologicznych, semantycznych, kulturowych, wreszcie socjolingwistycznych czy leksykalnych. Kryteria te krzyżują się nawzajem i uzupełniają. Dużym osiągnięciem tej pracy jest całościowy opis polskiej fleksji z perspektywą normatywną i próbą ustalania tendencji rozwojowych.

Inne spojrzenie na fleksję współczesną i historyczną przynoszą dwa obszernie studia dotyczące wariantywności fleksyjnej: T. Skubalanki i W. Książek-Bryłowej³³, w których autorki zwracają uwagę nie na to, co w systemie jest stałe, ale na to, co zmienne. Skubalanka, nawiązując do ujęć A. Heinza, wyróżnia cztery typy wzajemnych powiązań między funkcją a formą fleksyjną: l. i z o m o r f i ę

³¹ *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, s. 279.

³² D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka*, Warszawa 1971.

³³ T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław 1992.

– kiedy „jednej i tej samej funkcji gramatycznej odpowiadają różne pod względem ukształtowania morfemowej formy, np. jeden gramem mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskich jest obsługiwany przez kilka form, tj. *-owie, -i // -y, -y // -i* oraz *-e*”; 2. homomorfie – „jednej i tej samej formie odpowiadają różne funkcje”, np. *-a* w dopełniaczu i bierniku rzeczowników żywotnych; 3. unimorfie – „jednej funkcji odpowiada tylko jedna forma”, np. w deklinacji rzeczowników żeńskich końcówka *-ą* właściwa jest tylko narzędnikowi; 4. allomorfie – „jednej funkcji gramatycznej i jednemu morfemowi odpowiadają różne morfy, np. na skutek alternacji”³⁴. Według tego ujęcia na poziomie systemu realizuje się izomorfia, homomorfia i unimorfia, allomorfia natomiast występuje na płaszczyźnie tekstu. Warto nadmienić, że unimorfia jest bardzo rzadka w polskiej fleksji, gdyż jest to realizacja zarówno formy, jak i funkcji bez wariantów. Na podstawie analizy zależności form i funkcji na różnych poziomach języka Skubalanka formułuje następującą definicję wariantów fleksyjnych: „Warianty fleksyjne są to formy: 1) identyczne, lub zbliżone pod względem funkcji (w tej samej pozycji paradygmatycznej, np. przypadku, osoby), różniące się jednak składem morfemowym; 2) identyczne pod względem budowy, lecz różniące się funkcją w ramach pewnej ogólniejszej kategorii z wykluczeniem zwykłej homomorfii”³⁵. W swojej książce Skubalanka daje przegląd wariantów w różnych typach tekstów: gwarowych, potocznych, dziecięcych, defektywnych (pochodzących od osób z zaburzeniami mowy), a także w stylu artystycznym i oficjalnym.

Książek-Bryłowa³⁶ zajęła się wariantami fleksyjnymi historii języka i przedstawiła ich typologię, uwzględniając kierunek zmiany językowej i frekwencję. Ze względu na kierunek zmiany językowej wyróżniła warianty progresywne i regresywne, a ze względu na frekwencję – warianty progresywne wstępujące (wejściowe), mające do 5% użycie, rozwojowe – od 5% do 40% użycie, dominujące – ponad 60% użycie; warianty o kierunku regresywnym mogą być dominujące – ponad 60% użycie, zanikowe – od 40% do 5% użycie, reliktowe – poniżej 5% użycie. W paśmie od 40% do 60% użycie można mówić o wariantach równoważnych.

³⁴ T. Skubalanka, *Warianty fleksyjne we współczesnej polszczyźnie*, w: Skubalanka, *Książek-Bryłowa*, dz. cyt., s. 26; por. T. Skubalanka, *O pojęciu wariantu fleksyjnego*, *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, Językoznawstwo, seria VI, Warszawa 1983, s. 369-381.

³⁵ *Warianty*, s. 32.

³⁶ *Warianty fleksyjne w historii języka polskiego*, w: Skubalanka, *Książek-Bryłowa*, dz. cyt., s. 171-177; t. a. *Wariantowość fleksji w historii i gwarach języka polskiego*, Lublin 1994, s. 141-150.

Jeszcze inną problematykę podjęła Skubalanka³⁷ w swoich pracach o fleksji. Postawiła sobie pytanie o to, w jaki sposób funkcjonuje system fleksyjny w tekstach. Procesy aktualizacji systemu jako modelu strukturalno-funkcyjnego podczas tworzenia tekstu nazywa ogólnie akomodacją. Akomodacja ma charakter uniwersalny, a składają się na nią takie procesy, jak: selekcja, derywacja, intensyfikacja, redukcja (neutralizacja rozumiana jest jako swoista redukcja), kontaminacja i substytucja. „Procesy akomodacyjne to funkcje systemu przystosowujące ten system do uzusu”³⁸. W języku tkwią pewne predyspozycje akomodacyjne, a tworzenie tekstu polega na każdorazowym uruchomieniu pewnych mechanizmów. Tworzeniu tekstu zawsze towarzyszy selekcja, czyli wybór, z którą łączą się derywacja i linearyzacja. Derywacja to wyprowadzanie ze struktur potencjalnych systemu pewnych konkretnych realizacji: przypadku, liczby, czasu, osoby itp. Na płaszczyźnie tekstu dochodzi do linearyzacji, czyli swoistego uzgodnienia form i znaczeń na linii tekstu poprzez rekcję, kongruencję, figuratywność, kontekst itp.

Równocześnie z selekcją, derywacją i linearnością realizuje się sekwencyjność. Obejmuje ona zarówno poziom morfotaktyczny, składniowy, jak i tekstowy (szyk końcówek ruchomych, szyk wyrazów w zdaniu itp.) Te relacje między systemem a tekstem mogą być w swoisty sposób przetwarzane w procesach intensyfikacji, neutralizacji, substytucji, kontaminacji. Prowadzą one do różnych przekształceń relacji między formą a funkcją w toku tworzenia tekstu, a szczególnie specyficznych zabiegów stylistycznych. Może to prowadzić do zmian znaczeniowych i do zmian morfologicznych. Procesy te można obserwować w stylu artystycznym, potocznym, naukowym, itp. W stylu artystycznym może pojawiać się rozszerzanie zakresu używalności form (intensyfikacja) jednych elementów związana z neutralizacją innych; zmiana znaczenia form, np. osoby, czasu, liczby, diatezy, nowotwory (np. kontaminacje, aglutynacje) i inne.

Przydatność powyższych ustaleń dla opisu poziomu fleksyjnego języka zarówno w diachronii, jak i synchronii jest ogromna, gdyż autorka ukazuje: 1. komplikacje i różnorodność procesów w realizacjach tekstów językowych; 2. możliwości różnych przeobrażeń każdorazowej aktualizacji języka (systemu) w tekstach; 3. „racjonalizuje” teleologiczną koncepcję rozwoju języka, ukazując, że to nie język sam się zmienia, lecz jego użytkownicy każdorazowo „wydobywają” możliwości tkwiące w systemie, a sam rozwój języka polega nie tylko na jego uprasz-

³⁷ *Stylistyczna akomodacja kategorii fleksyjnych*, w: *t a ż, Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, Wrocław 1988, s. 19-27; *t a ż, Pojęcie akomodacji językowej*, w: *t a ż, Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej*, Lublin 1991, s. 19-20 (wyd. II, Lublin 2000).

³⁸ *Wprowadzenie*, s. 11.

czaniu, ale także na jego komplikacji, o czym świadczą nowotwory fleksyjne, odstępstwa od reguł, neosemantyzmy. Autorka udowadnia też, że zmiany dotyczą różnych płaszczyzn języka, które na siebie oddziałują i wzajemnie się warunkują.

Zarysowane w wielkim skrócie trzy stanowiska badawcze, które można określić jako *historyczno-językowe* (I. Bajerowa), *historyczno-porrównawcze* (M. Honowska) i *uzualno-stylistyczne* (H. Satkiewicz i T. Skubalanka) stanowią i nadal stanowią podstawy teoretyczne dla diachronicznych i synchronicznych badań fleksji.

Drugą kwestią, którą chciałabym omówić w niniejszym szkicu, jest metodologia badań fleksyjnych. Wynika ona z postawy badawczej autora, z koncepcji języka, którą on przyjmuje, co z kolei wyznacza możliwości interpretacyjne procesów językowych i sposób ekscerpcji materiału. Językoznawca może opisywać rozwój języka, śledzić uwarunkowania, przejawy i przyczyny jego zmienności, badać kategorie, procesy lub wariantywność form i zmienność funkcji.

Zazwyczaj przy doborze materiału i przy dalszej jego interpretacji autorzy posługują się metodą *in d u k c y j n ą*. W celu zbadania jakiegoś procesu wybierają jakąś reprezentację wyrazów, pewien wycinek materiału, a następnie na podstawie analizy tego materiału formułują wnioski dotyczące całego zjawiska. Stosowanie tej metody jest możliwe przy opisywaniu zjawisk dotyczących wielkiej ilości wyrazów, a więc procesów szeroko udokumentowanych.

Przy badaniu kategorii „wąskich”, zawierających niewielką ilość leksemów dokonywanie selekcji byłoby ryzykowne i dlatego, w miarę możliwości, należy gromadzić kompletne materiały. W literaturze poświęconej kategoriom „wąskim” zazwyczaj stosuje się bardzo bogatą dokumentację faktograficzną gromadzoną z różnych źródeł. Takie szczegółowe studia umożliwiają obserwację rozwoju pewnego wycinka systemu języka, pozwalają ustalić dominanty krystalizacyjne w rozwoju tych kategorii i przeciwstawić formy i funkcje inercyjne (niezmienne) formom zmiennym. W konsekwencji studia te wzbogacają wiedzę o prawidłowościach rozwoju fleksji różnych części mowy. Obecnie, dysponując wielkimi leksykonami języka polskiego, np. słownikiem staropolskim, słownikiem polszczyzny XVI wieku, słownikiem języka Paska, Mickiewicza, Kochanowskiego, można, jak sądzę stosować dwojaki – bezpośredni i pośredni sposób ekscerpcji źródeł. Słowniki zawierają szeroką dokumentację tekstową, a do samych tekstów dociera się pośrednio, mając jednak informację o całości zjawiska.

Drugi typ źródeł to opracowania nierzadko oparte na ogromnym materiale przekrojowym, ukazujące wycinkowy obraz systemu albo stan języka jednego pisarza, regionu czy tekstów. Zestawienie wyników z wielu opracowań, faktów słownikowych, gramatyk, stanu języka w gwarach pozwala odtworzyć uzus i uchwycić

przebieg stanu języka na danym etapie jego rozwoju, a także obserwować rozwój danego zjawiska w diachronii. Jest to metoda wielostronnie porównawcza, z powodzeniem stosowana w pracach J. Kobylińskiej³⁹, M. Kucały⁴⁰, W. Książek-Bryłowej⁴¹, J. Zieniukowej⁴² i wielu innych.

Nową, oryginalną metodę opisu zjawisk historycznojęzykowych zaproponowała I. Bajerowa⁴³. Metodę tę nazywa się metodą przekrojów synchronicznych. Opiera się ona na założeniu, że morfologia diachroniczna może być rozumiana jako porównanie synchronicznych stanów języka w różnych odcinkach czasu: t_1 , t_2 , t_3 , t_n . Tak więc bada się stan języka w poszczególnych okresach, a następnie porównuje się te stany, ustalając różnice między nimi. Wymaga to: 1. segmentacji przebiegu procesu na stadia rozwojowe; 2. proporcjonalnego pod względem ilościowym doboru źródeł; 3. stosowania metod statystycznych; 4. pełnej ekscerpacji materiału z wybranej próby, która niekiedy może być ogromna.

Chciałabym tu dla przykładu zacytować W. R. Rzepkę⁴⁴, który pisał: „w całości wszystkie rodzaje źródeł tworzą kanon tekstów o objętości równej 31-32 tekstom *Pana Tadeusza* oraz 8,5 tekstem *Lalki*”. Należy zwrócić też uwagę na konkretność i obiektywizm opisu języka, porównywalność wyników badań w zakresie rangi procesów na danym etapie rozwojowym, obserwowanie zjawiska nie tylko jako całości, lecz także jego faz rozwojowych. Od badacza wymaga ogromnej pracy eksploracyjnej i operowania ogromną ilością faktów szczegółowych. Otrzymuje się jednak wyniki obiektywne, porównywalne. Metodę tę stosowali z powodzeniem: Bajerowa⁴⁵ – w czterech swoich książkach Rzepka⁴⁶ – w dwu książkach i stu-

³⁹ *Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*. Wrocław 1968.

⁴⁰ *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*. Wrocław 1978.

⁴¹ *Wariantywność*.

⁴² *Rodzaj męski osobowy we współczesnych językach zachodniostowiańskich*. Wrocław 1981.

⁴³ *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław 1964.

⁴⁴ *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI-XVII wieku*. Poznań 1985. s. 25.

⁴⁵ *Kształtowanie się; Polski język ogólny XIX w. Stan i ewolucja*, t. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986; t. II: *Fleksja*. Katowice 1992; t. III: *Składnia. Synteza*. Katowice 2000.

⁴⁶ *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII wieku*. Wrocław 1975; *Demorfologizacja; Z dziejów form fleksyjnych rzeczowników w polszczyźnie XVI-XVII wieku: celownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego*, „*Slavia Occidentalis*” 43(1986), s. 135-158; *Mianownik liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych w polszczyźnie literackiej XVI-XVII wieku*, „*Studia Polonistyczne*” 14-15(1987), s. 215-232.

diach szczegółowych, A. Kowalska⁴⁷ – w monografii o czasowniku i w rozprawach o końcówkach rzeczownika. W książkach Rzepki metoda przekrojów synchronicznych została rozszerzona o obserwację przebiegu badanych procesów także w poezji, która rządzi się m.in. rygorami wersyfikacyjnymi. Ponadto autor uwzględnia leksykalne motywacje rozwoju form w wyrazach o dużej frekwencji, np. *ręka, oko, ucho, słowo*. Jego monografie są bardzo ważne ze względów metodologicznych, gdyż ukazują zarówno problem doboru materiału do analizy, jak i wieloaspektowość jego interpretacji (zarówno pod względem chronologicznym, jak i złożoności czynników oddziałujących na przebieg procesu językowego).

Przy metodologii warto zatrzymać się nad statystyką. Badania statystyczne rozpoczęte przez W. Kuraszkiewicza weszły na stałe do badań nad fleksją. Na temat przydatności statystyki w badaniach językowych wielokrotnie wypowiedzieli się: J. Sambor⁴⁸, W. Mańczak⁴⁹, I. Bajerowa⁵⁰, B. Dunaj⁵¹, W. R. Rzepka⁵², W. Bryłowa⁵³, Z. Zagórski⁵⁴. Ostatnio o zależnościach między zmianami fleksyjnymi a częstotliwością pisał G. Hentschel⁵⁵. Przypomniał znaną tezę Mańczaka, że „to, co jest częściej słyszane lub wygłaszane, lepiej jest utrwalone w pamięci niż to, co jest wygłaszane lub słyszane rzadziej”⁵⁶ i prawa rozwoju analogicznego tegoż autora, że formy o dużej frekwencji zachowują się częściej niż formy rzadkie, i po drugie – powodują zmianę form rzadszych częściej niż odwrotnie, po trzecie –

⁴⁷ *Ewolucja analitycznych form czasownikowych na -ł w języku polskim*, Katowice 1976; *Dzieje końcówki -im w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego w języku polskim*, „Prace Językoznawcze UŚ” 1(1969), s. 39-56; *Końcówka -ej w odmianie rzeczowników rodzaju żeńskiego w języku polskim*, „Prace Językoznawcze UŚ” 2(1973), s. 59-81.

⁴⁸ *Słowa i liczby*, Wrocław 1972, s. 120-157; *Lingwistyka kwantytatywna – stan badań i perspektywy rozwoju*, „Biuletyn PTJ” 41(1988), s. 47-67.

⁴⁹ *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1970; *Polska fonetyka i morfologia historyczna*, Łódź 1975; *Słowiańska fonetyka historyczna, a frekwencja*, Kraków 1977.

⁵⁰ *Frekwencja form i badanie procesów historycznojęzykowych*, „Biuletyn PTJ” 41(1988), s. 69-81.

⁵¹ *Frekwencja w interpretacji zmian językowych*, „Biuletyn PTJ” 41(1988), s. 83-89.

⁵² *Demorfologizacja*, s. 20-21.

⁵³ W. Książek-Bryłowa, *Paradygmat rzeczownika polskiego w ujęciu statystycznym*, ZPSS 5(1978), s. 129-135; *Paradygmat czasownika polskiego w ujęciu statystycznym*, w: *Język. Teoria. Praktyka*, red. J. Sierociuk, Lublin 1987, s. 47-58; *Wariantywność a częstotliwość form fleksyjnych*, „Biuletyn PTJ” 41(1988), s. 119-126.

⁵⁴ *O badaniach fleksji z zastosowaniem metody ilościowej*, w: *Linguam amicabilem facere. Ludovico Zabrocki in memoriam*, Ed. J. Bańczerowski, T. Zgółka, Poznań 1999, s. 197-203.

⁵⁵ *Zmiany fleksyjne a częstotliwość*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, red. M. Kucala, W. R. Rzepka, Kraków 1996, s. 43-49.

⁵⁶ Tamże, s. 44.

zastępują formy rzadsze częściej niż odwrotnie. Znajdując argumenty potwierdzające tezy Mańczaka, Hentschel formułuje też prawa „antymańczakowskie”, np. „to, co jest częściej słyszane i wypowiedane ulega zużyciu i zastąpieniu przez to, co dotychczas było rzadziej słyszane i wypowiedane”⁵⁷. Zwraca też uwagę, że należy koniecznie rozróżnić częstotliwość tematów fleksyjnych, czyli słów, i częstotliwość końcówek, gdyż „częsty temat może mieć rzadką końcówkę”⁵⁸ i skłania się ku stwierdzeniu, że w rozwoju systemów fleksyjnych działają pewne prawa albo tendencje rozwojowe, które preferują jedne struktury (czy też końcówki) w stosunku do innych. Tendencje te są w zasadzie niezależne od częstotliwości, a próbował je sformułować już J. Kuryłowicz. Tendencje frekwencyjne mogą wchodzić w interakcje z innymi tendencjami o strukturalnej podstawie. Konkluzja tych rozważań może być taka, że o kierunku rozwoju decydują czynniki strukturalne, a nie frekwencyjne (choć niekiedy duża częstotliwość może być „katalizatorem tendencji o strukturalnej motywacji”⁵⁹, może wyzwalać „uruchamiać” pewne procesy językowe). W zakończeniu swojej pracy autor stawia sobie ważne pytania badawcze, dotyczące ostatecznego ustalenia znaczenia frekwencji w rozwoju morfologii fleksyjnej.

Zazwyczaj jednak dane ilościowe traktuje się jako argumenty w analizach jakościowych. Statystyka umożliwia porównywanie wyników badań, obiektywizację opisu, obserwowanie tempa zmian językowych. Takie pojęcia jak choćby *średnia rozwojowa*⁶⁰ czy operowanie danymi procentowymi na stałe weszły do opisów języka. Częstotliwość opisywanych kategorii jest bardzo istotna przy projektowaniu badań, gdyż inaczej programuje się badania zjawisk częstych, a inaczej rzadkich.

Z metodologią badań wiąże się również problematyka wyjaśniania procesów językowych w diachronii. Zagadnienie to podjęli W. R. Rzepka i T. Zgółka⁶¹, ja ograniczę się więc do przypomnienia tylko głównych tez tej wnikliwej rozprawy. Autorzy wyróżniają różne typy wyjaśnień zmian językowych. Pierwszy z nich to koncepcja przedstrukturalistyczna J. Baudouina de Courtenay, w myśl której rozwój języka powodowany jest mechanistycznie rozumianą analogią; do tego poglądu nawiązuje W. Mańczak, który negując pojęcie

⁵⁷ Tamże, s. 46.

⁵⁸ Tamże, s. 45.

⁵⁹ Tamże, s. 48.

⁶⁰ Z. Kempf, *Problem częstości językowej*, ZN WSP w Opolu, Filologia Rosyjska 4(1966), s. 45-59.

⁶¹ *Teoretyczne podstawy wyjaśniania zmian językowych w zakresie fleksji języka polskiego*, „Prace Komisji Językoznawczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wydział Filologiczno-Filozoficzny” 16(1990).

struktury i systemu, za główny czynnik sprawczy zmian uznaje frekwencję i analogię. Inny sposób opisu (o czym już wspomniałam) i interpretacji zmian językowych przynoszą strukturalistyczne ujęcia Bajerowej i Honowskiej, zawarte w cytowanych pracach. Według tej koncepcji język rozwija się teleologicznie, a czynniki językowe pełnią najważniejszą funkcję w jego rozwoju. Są i takie prace, w których akceptuje się wpływ czynników socjolingwistycznych⁶². Zwykle jednak ewolucję języka ujmuje się jako oddziaływanie na siebie różnych poziomów języka: fonetycznego, morfologicznego, składniowego, semantycznego, leksykalnego. W ten sposób, jako wynik współoddziaływania płaszczyzny morfologicznej, semicznej, syntaktycznej i leksykalnej interpretują wyodrębnianie się i zanik opozycji rodzajowych Kucała (*Rodzaj*) i Rzepka (*Demorfologizacja*). W dwu ostatnich wymienionych pracach interesujące jest to, że są one względem siebie komplementarne i opisują dwa bardzo istotne procesy dla rozwoju systemu fleksyjnego, które już na stałe weszły do literatury naukowej i kanonu wiedzy z zakresu fleksji historycznej. W 1978 roku ukazała się monografia Kucały dotycząca morfologii z a c j i rodzaju gramatycznego, w której autor pisze następująco: „w rozwoju historycznym zwiększa się zależność form rzeczowników od ich rodzaju; zwiększanie się tej zależności można określić jako morfologizację rodzaju. Morfologizacja ta widoczna jest w dwu zakresach. Z jednej strony w uniezależnianiu się form przypadkowych od określonych funkcji składniowych, tzn. w ujednocnianiu form tego samego przypadku we wszystkich pełnionych przez ten przypadek funkcjach. Z drugiej strony morfologizacja widoczna jest w zwiększającej się specjalizacji się końcówek jako rodzajowych”⁶³. Rzepka, nawiązując do badań i stwierdzeń Kucały, opisuje proces przeciwny: „O ile bowiem morfologizacja polegała na nabywaniu przez określone końcówki zdolności wyrażania obok kategorii przypadku i liczby również rodzaju, to demorfologizacja jest tego procesu odwróceniem – określone końcówki tracą tę właściwość. Informacja rodzajowa realizuje się zawsze przez opozycję końcówek (grup końcówek), z których każda obsługuje grupy rzeczowników posiadające inny rodzaj gramatyczny”⁶⁴.

I właśnie te dwa studia przygotowane z uwzględnieniem ogromnego materiału historycznojęzykowego doprowadziły do sformułowania podobnych wniosków, że „historia polskiego pluralu rzeczownikowego, oceniania z szerokiej perspektywy całości jego przemian w języku polskim, jawiłaby się jako konflikt dwu

⁶² M. Kucała, *Wartościowanie jako motywacja zróżnicowania fleksyjnego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 34(1988), s. 113-120; t e n ż e, *Semantyzacja wariantowości fleksyjnej*, s. 34-41.

⁶³ *Rodzaj*, s. 178

⁶⁴ *Demorfologizacja*, s. 12.

przemienne dominujących tendencji: do ustanawiania – (morfologizacji) opozycji rodzajowych i do ich znoszenia, czyli demorfologizacji. Na przestrzeni swej samostnej historii polszczyzna powołała do życia dwa nowe rodzaje gramatyczne: męskożywotny w liczbie pojedynczej i męskoosobowy w liczbie mnogiej, opatrując je wyrazistymi wykładnikami morfologicznymi. Jednocześnie jednak zniwelowała trzy stare w liczbie mnogiej, zacierając w większości przypadków ich pierwotne wykładniki morfologiczne. Pełny obraz historii rodzaju gramatycznego w języku polskim tworzą łącznie zarówno owe innowacje, jak i redukcje, a więc zarówno procesy morfologizacji, jak i demorfologizacji⁶⁵. Tak więc te dwa procesy umożliwiają sobie nawzajem wielostronność opisu.

Przegląd prac z zakresu fleksji dowodzi, że powstają one albo w formie samodzielnych książek poświęconych tylko fleksji, albo jako części książek czy rozdziały monografii o języku epok, regionów, pisarzy, zabytków. W ciągu ostatnich 50 lat od czasów, gramatyki H. Grappina⁶⁶, powstały syntezy języka XVIII i XIX wieku (cytowane wyżej prace Bajerowej). Ujęć monograficznych doczekały się różne kategorie fleksyjne i różne części mowy:

rodzaj – prace Zieniukowej⁶⁷, M. Brzezinowej⁶⁸, Z. Staszewskiej⁶⁹, Kucalę⁷⁰, Rzepki⁷¹;

czas terażniejszy – książka W. Śmiecha⁷²;

czas przeszły – monografie Kowalskiej⁷³, T. Rittel⁷⁴, Z. Klimka⁷⁵, A. Koronczewskiego⁷⁶, Kucalę⁷⁷;

przypadek – prace Heinza⁷⁸, Z. Kempfa⁷⁹;

⁶⁵ Tamże, s. 220.

⁶⁶ *Historie de la flexion du nom en polonais*, Wrocław 1956.

⁶⁷ *Rodzaj*.

⁶⁸ *Wariancja rodzaju gramatycznego rzeczowników nieżywotnych w potocznej polszczyźnie*, Wrocław 1982.

⁶⁹ *Wahania rodzaju gramatycznego we współczesnym języku polskim*, RKJ ŁTN 1975, s. 101-116.

⁷⁰ *Rodzaj*.

⁷¹ *Demorfologizacja*.

⁷² *Rozwój form czasu terażniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1968.

⁷³ *Ewolucja*.

⁷⁴ *Szyk członów w obrębie czasu przeszłego i trybu przypuszczającego*, Wrocław 1975.

⁷⁵ *Historia odmiany czasowników typu kopać. kopam//kopię*. „Zeszyty Naukowe UJ”. Prace Językoznawcze 5, 51(1963), s. 225-305.

⁷⁶ *Temat czasu przeszłego -no, -ne*, tamże, s. 327-340.

⁷⁷ *Rozwój iteratiwów dokonanych w języku polskim*, Wrocław 1966.

⁷⁸ *System przypadkowy języka polskiego*, Kraków 1965.

⁷⁹ *Próba teorii przypadków*, Opole 1978.

liczba – prace Rzepki⁸⁰; M. Białokórskiej i W. R. Rzepki⁸¹; J. Migdał i W. R. Rzepki⁸²; A. Grybosiowej⁸³; Cz. Kosyła⁸⁴;
 temat fleksyjny: studia Krzyżanowskiego⁸⁵, Skubalanki⁸⁶, Honowskiej⁸⁷;
 zaimek – monografia B. Krei⁸⁸;
 liczebnik – prace Z. Klemensiewicza⁸⁹, H. Grappina⁹⁰.

Najwięcej jednak prac traktuje o rzeczowniku. Badano typy i podtypy fleksyjne⁹¹, wyrównania międzydeklinacyjne⁹², historie poszczególnych przypadków⁹³, wariantowość funkcji i form (o czym pisałam wyżej). O pluralia tantum pisała T. Friedelówna⁹⁴ przed 30 laty, która na ogromnym materiale pokazała rozwój i zasięg tej kategorii w polszczyźnie, próbę charakterystyki tej kategorii przedstawiła K. Kowalik⁹⁵.

⁸⁰ *Odmiana rzeczowników noga, ręka, oko, ucho w XVI-XVII wieku. Nota do dziejów liczby podwójnej*. „Prace Filologiczne” 36(1991), s. 109-122.

⁸¹ M. Białokórska, W. R. Rzepka, *O kilku dyskusyjnych formach liczby podwójnej w „Rozmyślaniu przemyskim”*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, s. 137-142.

⁸² J. Migdał, W. R. Rzepka, *Wygasanie form dualnych rzeczowników w polszczyźnie XVI i XVII wieku* (w druku).

⁸³ *Dualis w języku polskim i słoweńskim. Zanik – trwanie*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, s. 307-312.

⁸⁴ *Dualne formy czasownikowe w polszczyźnie XVI-XVII wieku*, „Slavia Occidentalis” 57(2000), s. 51-77.

⁸⁵ *Temat*.

⁸⁶ *Kilka*.

⁸⁷ *Temat fleksyjny w badaniach historycznych*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, s. 33-34.

⁸⁸ *Oboczne formy zaimkowe typu jego/go i jej/i w języku polskim*, Poznań 1962.

⁸⁹ *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej. Historia formy i składni*, „Prace Filologiczne” 15(1930), s. 1-130.

⁹⁰ *Les noms de nombre en polonais*, Kraków 1952.

⁹¹ Z. Kurzowa, *Polskie rzeczowniki męskie na -o na tle słowiańskim*, Wrocław 1970; J. Reichan, *Zmiany we fleksji rzeczowników męskich zakończonych na spółgłoski wargowe palatalne w języku polskim na tle słowiańskim*, Wrocław 1975; W. Książek-Bryłowa, *Deklinacja polskich rzeczowników żeńskich spółgłoskowych na tle historycznym*, w: *Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich*, red. W. Boryś, t. XIII, Wrocław 1984, s. 5-55.

⁹² L. Moszyński, *Wyrównania deklinacyjne w związku z mazurzeniem polskim, ruskim i polabskim*, Wrocław 1960.

⁹³ J. Kobylńska, *Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*, Wrocław 1968.

⁹⁴ *Kategoria pluralia tantum w języku polskim*, Toruń 1968.

⁹⁵ *Polskie pluralia tantum w słowniku i gramatyce (próba charakterystyki fleksyjnej)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 1(2002), s. 143-154.

Historię kształtowania się form komparatywu i superlatywu w historii języka polskiego zbadał Z. Gałęcki i opisał w rozprawie *Stopniowanie przymiotników i przyśłówków w historii języka polskiego* (maszynopis z 1988 roku, streszczenie w „Summariusium” 1989, nr 18, s. 123-130). Autor uwzględnił różne typy stopniowania: z wykładnikami gramatycznymi, leksykalnymi i współistnienie obu tych sposobów w stopniowaniu obocznym oraz alternacje morfonologiczne realizowane w poszczególnych formach. Opisy systemu skorelował z opisami leksykalnymi. Dysponując ogromnym materiałem (od najstarszych zabytków językowych po teksty współczesne), zweryfikował i uściślił wiedzę na temat stopniowania rozsianą w różnych gramatykach i studiach szczegółowych.

W ostatnich latach przedmiotem badań coraz częściej stają się zabytki językowe. Opisano język (w tym fleksję) psalterzy (M. Kamińska⁹⁶, M. Cybulski⁹⁷), różnych wydań Biblii⁹⁸, Modlitw Wacława⁹⁹, Andrzeja Glabera z Kobyliny¹⁰⁰, Rozmyślań przemyskich¹⁰¹. Warto odnotować cenne studium T. Lisowskiego¹⁰², który badał polskie paleotypy (z lat 1521-1522), uwzględniając problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji.

Przedmiotem studiów była nie tylko fleksja rzeczowników pospolitych. Jak dowodzą badania A. Cieślukowej¹⁰³ i M. Malec¹⁰⁴, interesujące wnioski można

⁹⁶ M. Kamińska, *Psalterz floriański. Monografia językowa, cz. 1: Ortografia, Fleksja imion*, Wrocław 1981; cz. 2: *Fleksja liczebników, zaimków, czasowników*, Łódź 1991.

⁹⁷ Język piętnastowiecznej części „Psalterza floriańskiego”. *Ortografia, fonetyka, fleksja*. Łódź 1988.

⁹⁸ Bibliografia dotycząca języka Biblii jest bardzo obfita: tu przywołam tylko niektóre pozycje, zawierające dalszą literaturę przedmiotu: H. Duda, *Modernizacja fleksji dwu XVIII-wiecznych wydań Nowego Testamentu ks. Jakuba Wujka*. RKJ LTN 38(1993), s. 31-60; t e n z e: „Każdą razą Biblią odmieniać”. Lublin 1998; L. Mozyński, *Fleksja liczebnika w Biblii Szymona Budnego z 1572 roku*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, s. 179-188; J. Migdał, *Fonetyczne i fleksyjne formy jako wyznaczniki stylu biblijnego w drukowanej wersji Zoltarza Dawidowego Walentego Wróbla*, w: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, Łódź 2000, s. 219-230.

⁹⁹ Z. Staszewska, *Język modlitw Wacława*. Łódź 1997.

¹⁰⁰ J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera z Kobyliny*. Poznań 1999.

¹⁰¹ Patrz: liczne studia W. R. Rzepki i W. Twardzika zawarte w kilku numerach „Języka Polskiego” (od 1995 roku).

¹⁰² *Polszczyzna początku XVI wieku. Problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji*. Poznań 1999.

¹⁰³ *Wybrane zmiany fleksyjne i ich chronologia w świetle staropolskich nazw własnych*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, s. 63-70.

¹⁰⁴ *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994; t a z, *Fleksja imion zapożyczonych*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, s. 79-91; M. Kowalska, *Rozwój fleksji staropolskich nazw heraldycznych*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, s. 93-100.

wysnuć na podstawie badania fleksji nazw własnych. Różnorodne nazwy własne (osobowe i miejscowe) występują we wszystkich zabytkach polskich (od Bulli poprzez roty, księgi miejskie itp.). Imiona zapożyczone notują tłumaczenia Biblii, teksty religijne, literackie historyczne i współczesne. Studia z zakresu fleksji antroponimów znacznie wzbogacają wiedzę o funkcjonowaniu języka, mogą stanowić materiał dowodowy w obserwowaniu przebiegu zmian językowych i hierarchii czynników wpływających na te zmiany. Deklinacja nazw własnych dostarcza ciekawych wniosków do badania fleksji rzeczowników pospolitych. Takim wnikliwym studium fleksyjnym, dotyczącym form dopełniacza pluralnych nazw miejscowych jest rozprawa Z. Gałęckiego¹⁰⁵, który formułuje bardzo ciekawe wnioski na podstawie analizy fleksji tej kategorii.

Wymienione wyżej obszary badawcze obejmują teksty nie nacechowane stylistycznie lub – ostrożniej rzecz ujmując – teksty, w których funkcja artystyczna nie jest pierwszorzędna. Inaczej jest z tekstami artystycznymi. Według obiegowych poglądów fleksyjny poziom języka ma charakter automatyczny i ta płaszczyna języka rzadko jest akomodowana w tekstach artystycznych. Jednak i tu możliwy jest wybór form (selekcja), rozszerzanie zakresu użycia form (generalizacja) itp. Specyfikę tekstów artystycznych obserwował Cz. Kosyl¹⁰⁶, który zestawił listę *poetyzmów formalnych*, o użyciu których decydują względy rymowe, i *poetyzmów funkcyjnych*, w których chodzi o zmiany związane z przesunięciem funkcji gramatycznej.

Fleksja różnych części mowy była także przedmiotem badań w pracach traktujących o języku pisarzy różnych epok. Lista tych jest bardzo długa. W osobnych monografiach opisano język Biernata z Lublina¹⁰⁷, Benisławskiej¹⁰⁸, Bohomolca¹⁰⁹, Chrościńskiego¹¹⁰, Dygasińskiego¹¹¹, Fredry¹¹², Gdacjusza¹¹³, Jabłonow-

¹⁰⁵ Ze studiów nad fleksją pluralnych nazw miejscowych (formy dopełniacza), RH 29(1981), z. 6, s. 5-43.

¹⁰⁶ Problemy fleksji poetyckiej na przykładzie wierszy młodopolskich, w: *Stylistyczna akomodacja*, s. 92; por. A. Kowalska, *Poezja jako źródło badań wariacji fleksyjnej w XVII wieku*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. II, s. 189-200.

¹⁰⁷ T. Skubalanka, *O języku Biernata z Lublina*, w: *Polszczyzna regionalna w okresie renesansu i baroku*, red. H. Wiśniewska i Cz. Kosyl, Wrocław 1984, s. 21-35.

¹⁰⁸ T. Brajerski, *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, Lublin 1961.

¹⁰⁹ J. Węgiel, *Język Franciszka Bohomolca*, Poznań 1972.

¹¹⁰ K. Siekierska, *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVI i XVII wieku*, Wrocław 1974.

¹¹¹ E. Stachurski, *Fleksja Adolfa Dygasińskiego na tle polszczyzny drugiej połowy XIX wieku. (Badania statystyczne)*, Wrocław 1980.

skiego¹¹⁴, Jeża¹¹⁵, Klonowica¹¹⁶, Książczyna¹¹⁷, Kochanowskiego¹¹⁸, Prusa¹¹⁹, Reja¹²⁰, Syrokomli¹²¹, Szymonowica¹²².

Dotychczasowe badania nad regionalnymi odmianami polszczyzny zaowocowały opisami monograficznymi, dialektów i gwar, w których zwykle uwzględnia się i fleksję. Metody badań gwarowych są różne: najczęściej badacze skupiają się na „swoistości” fleksji opisywanej gwary, znacznie rzadziej powstają studia całościowe¹²³, ujmujące nie tylko cechy specyficzne fleksji gwarowej. Skubałanka¹²⁴ stwierdziła, że swoistość tej fleksji polega na: 1. utrzymywaniu archaizmów, np. starych form przypadków, osób, form dualnych; 2. innowacyjności spowodowanej współistnieniem form dawnych i nowszych, co przyniosło licznę wyrównania na osi składniowej i paradygmatycznej; 3. wariantowości, tj. obecności form współfunkcyjnych i wielofunkcyjnych; 4. braku realizacji niektórych kategorii, np. męskoosobowości, imiesłowów; 5. bogactwie niektórych kategorii, np. zaimków.

¹¹² J. Zaleski, *Język Aleksandra Fredry, cz. 2: Fleksja, składnia, słowotwórstwo, słownictwo*, Wrocław 1975.

¹¹³ H. Borek, *Język Adama Gdaczusza. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Wrocław 1962.

¹¹⁴ J. Zienukowska, *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław 1968.

¹¹⁵ W. Doroszewski, *Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego)*, Warszawa 1949.

¹¹⁶ H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowicza*, Lublin 1985.

¹¹⁷ J. Brzeziński, *Język Franciszka Dionizego Książczyna*, Zielona Góra 1975.

¹¹⁸ S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961.

¹¹⁹ T. Smótkowa, *Słownictwo i fleksja „Lalki” Bolesława Prusa. Badania statystyczne*, Wrocław 1978.

¹²⁰ W. Kuraszkiewicz, *Szkice o języku Mikołaja Reja*, w: *Odrodzenie w Polsce*, t. III: *Historia języka*, cz. 1, Warszawa 1960, s. 113-358.

¹²¹ J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli*, t. I, Uppsala, 1995.

¹²² H. Wiśniewska, *Stan fleksji w pierwodrukach i listach Szymona Szymonowica (1558-1629)*, „Poradnik Językowy” 1989, s. 33-45.

¹²³ J. Mazur, *Gwary okolic Biłgoraja*, t. II: *Fleksja*, Wrocław 1978; M. Grad-Mucowa, *Fleksja rzeczowników w gwarach Mazowsza*, Warszawa 1970.

¹²⁴ *Kilka uwag o swoistości fleksji gwarowej*, w: *Collectanea linguistica in honorem Adami Heinz*, Wrocław 1986, s. 137-144; *taż. Warianty w dialektach i gwarach ludowych*, w: Skubałanka, Książek-Bryłowa, *Wariantywność*, s. 46-60 (tam też dalsza bibliografia); Książek-Bryłowa, *Uwagi o wariantach fleksyjnych w gwarach*, w: *Wariantywność*, s. 169-184.

W ostatnich latach rozwinęły się też badania nad językiem w historii różnych regionów. Opracowano przeszłość językową Śląska¹²⁵, Pomorza¹²⁶, kresów północno- i południowo-wschodnich¹²⁷, Lubelszczyzny¹²⁸. Te opracowania ukazały zróżnicowanie fleksji w historii języka i konkurencję form: starych i nowych, regionalnych i ogólnopolskich, częstych i rzadkich.

Przywołane przeze mnie niektóre kwestie związane z opisem badań nad fleksją, jej trwaniem i ewolucją w języku przybliżają jedynie problematykę badawczą podejmowaną przez kolejne pokolenia językoznawców. Ukazują zmianę metod, celów i materiałów badawczych.

INFLECTION IN THE STRUCTURE AND THE EVOLUTION OF LANGUAGE
AS A FOCUS OF LINGUISTIC RESEARCH

S u m m a r y

The focus of the author's interest is the overview of various problems within the field of inflection. The author differentiates between the internal and external inflection and highlights paradigmatics and the descriptions of inflectional categories. According to her, the research performed by Jerzy Kuryłowicz marked the breakthrough in the field and resulted in the introduction of the term: isomorphism. Structural descriptions were particularly important (the approaches of I. Bajerowa, M. Honowska, W. Rzepka), as well as normative ones (H. Satkiewicz and W. Książek – Bryłowa). The author compiles also the works concerned with literary language and inflectional categories in the history of the Polish language.

Słowa kluczowe: fleksja polska, ewolucja języka, warianty fleksyjne, deklinacja, koniugacja.

Key words: Polish inflection, evolution of the language, inflectional variants, declension, conjugation.

¹²⁵ A. K o w a l s k a, *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Tarnowskich Gór*, Wrocław 1970.

¹²⁶ *Polszczyzna regionalna Pomorza*, t. I-VIII, pod. red. K. Handke, Warszawa 1986-1998.

¹²⁷ Z. K u r z o w a, *Studia nad językiem Filomatów i Filaretów (Fonetyka, fleksja, składnia)*, Kraków 1972; t a ż, *Polszczyzna Lwowa i Kresów południowowschodnich*, Warszawa 1985; t a ż, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północnowschodnich XVI-XX wieku*, Warszawa 1993; M. B r z e z i n a, *Języki mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych. Południowokresowa polszczyzna Żydów*, Kraków 1971; H. W i ś n i e w s k a, *Polszczyzna przemyska wieków XVII-XVIII*, Wrocław 1975.

¹²⁸ J. K o ś ć, *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin 1999.